

Elektrostatyczne choinki i szopki

Rozmowa z Januszem Kunke -
drukarzem z Inowrocławia

15-12-2016

**- Panie Januszu, szopka
elektrostatyczna?**

- Oczywiście, jest to skrót myślowy. Z zawodu jestem drukarzem. Od ponad dwóch lat wprowadzamy na rynek polski druki na foliach elektrostatycznych. To naklejki bez kleju. Są poszukiwane do czasowych promocji, reklam, szkół. Folia

zachowuje swe własności przylepne około pół roku, nawet przy kilkakrotnej zmianie miejsca ekspozycji. Przykleja się do każdej powierzchni. I, co ważne, po usunięciu nie zostawia śladu, jak to jest w przypadku zwykłych naklejek.

- Wróćmy do szopki...

- Przemawiają do mnie wspomnienia św. Josemarii Escrivy z dzieciństwa o jego ojcu angażującym się w budowanie domowej szopki. Z tego, co wiem, są one podłożem myśli nr 557 z „Drogi”: „Chrześcijańskie zwyczaje bożonarodzeniowe. - Nie widzę nic śmiesznego w tym, że ustawiasz pagórki z kory wokół szopki, a przed nią umieszczasz naiwne figurki z gliny. - Nigdy nie wydałeś mi się bardziej dojrzały niż w tej właśnie chwili, gdy jesteś jak dziecko”.

Te słowa były dla mnie źródłem inspiracji. Na spotkaniach

formacyjnych Opus Dei słyszę o chrystianizacji własnego środowiska: kolegów, pracowników, odbiorców. Jednak pomyślałem, czy nie da się zrobić czegoś, aby wpłynąć pozytywnie na kulturę masową. Konkretnie, by Święta Bożego Narodzenia zachowały swój chrześcijański charakter. Tak powstał pomysł choinki elektrostatycznej, a potem szopek.

- Choinki?

- Oczywiście. Ma charakter bardziej reklamowy. Na bombkach można promować własną firmę. Choinka jest dość pokaźna, jak na nalepkę na ścianę, a więc nie przejdzie niezauważona. Potem powstała szopka. Nie chcę jednak, aby projekt „elektrostatyczna szopka” został sprowadzony do akcji marketingowej naszej firmy. Zależy mi, aby w polskich domach i - dlaczego nie? - też w miejscach pracy, zakorzenił się

zwyczaj stawiania takich ozdób z treścią religijną. Łatwo niestety zauważyć, że bałwanki, renifery, kotki, misie i tego rodzaju atrybuty wypierają przekaz wiary.

- Co robić?

Żyjemy w czasach, w których obraz konkuruje z tekstem. Jako drukarz widzę to ze strony praktycznej: więcej zamówień mamy na grafikę niż teksty. Oczywiście nie dysponuję badaniami naukowymi, ale takie mam wyczucie po zamówieniach: obraz wypiera słowo. Chociaż nie jestem teologiem, myślę, że taki jest Boży pomysł przy narodzeniu. Staje się Dzieckiem, abyśmy Go oglądali, uczy nas na razie nie słowami, lecz samym sobą.

Nie widzę nic złego, że reklamy wykorzystują aspekty religijne. Może to nam się podobać lub nie, ale kultura kształtuje się też przez reklamę. Mój zawód jest trochę na

pograniczu kultury i reklamy. Świat reklam też wymaga ewangelizacji. I to nie tylko - choć przede wszystkim - w czasie Bożego Narodzenia, ale także w ciągu roku.

- Jak zbudowana jest szopka?

Szopka, tak jak choinka, składa się z części. Można je układać według własnej koncepcji. Można też co jakiś czas wprowadzać nowe figury, na razie podstawowe: Jezus, Maryja, Józef, a także pasterze, anioł, Trzej Królowie. Są też osiołek, wół i owieczka. Na razie nie ma wielbłądów.

- Na razie?

- Bo mam nadzieję, że pomysł się przyjmie i na kolejne lata spróbujemy z inną grafiką, dołożymy kolejne postacie. Może jak w szopkach polskich, na przykład tej u kapucynów na Miodowej w Warszawie, gdzie są figurki związane

z naszą historią. Zastanawiamy się, czy nie wprowadzić kartek świątecznych do zawieszania w okresie świątecznym na ścianach lub szybach. Na kartonie, który się odkleja, można napisać życzenia, a obrazek się eksponuje.

Tego roku wydrukowaliśmy dla *Orszaku Trzech Króli* napis: "**K+M+B 2017 --- C+M+B Christus Mansionem Benedicat**" stosując awangardową technologię folii z "mikro-przyssawkami". Trzyma się mocniej i dłużej niż elektrostatyczna folia.

Pragnę jeszcze wspomnieć, że na początku listopada wysłałem do prałata Opus Dei śp. bpa Javiera Echevarrúi taką szopkę z opisem naszej inicjatywy. Otrzymałem serdeczną odpowiedź z błogosławieństwem dla mojej rodziny.

- Nie brak Panu pomysłów.

Dzięki Bogu. Modlę się, aby to
wszystko służyło dla dobra sprawy.
Święta nie powinny utracić tego, co
w nich istotne: świadomości
przyjścia Chrystusa. Ojciec Św.
Franciszek przypomina: *Evangelii
gaudium!*

**- Dziękuję za już „święteczną”
rozmowę.**

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/elektrostatyczne-choinki-i-
szopki/](https://opusdei.org/pl-pl/article/elektrostatyczne-choinki-i-szopki/) (27-02-2026)